

KS. DR JERZY FIDURA

WSD Ełk

## EKUMENICZNOŚĆ FORMUŁY TEOLOGICZNEJ LEX ORANDI - LEX CREDENDI

Zarówno w historii kościelnego nauczania jak i dzisiaj znana jest teologom katolickim, ewangelickim, także prawosławnym krótka formuła teologiczna: „lex orandi - lex credendi”. W ostatnim czasie wydaje się, że zasada ta jest częściej używana. W swojej zwięzłości jest ona łatwa do zapamiętania i zastosowania, jednak brakuje jej w pewnym sensie jednoznaczności. Przyjęło się bowiem, że tę teologiczną normę można stosować także w sensie przeciwnym, w zależności od tego, czy potraktuje się pierwszą, czy drugą jej część składową jako przedmiot zdania.

Autor niniejszego artykułu stawia sobie za cel sięgnięcie do początków posługiwania się tym aksjomatem w Kościele, dotarcie do źródeł jego pochodzenia oraz przesłedzenie historii używania go w Kościele katolickim i ewangelickim.

### 1. Sens formuły

Najczęściej formuła ta wyraża następującą myśl: „Liturgia (lex orandi) jest normą dla wiary”. Czasami nadaje się jej także inny, odwrotny sens: „Wiara (lex credendi) jest normą dla modlitwy”<sup>1</sup>

Ta teologiczna zasada może być także przetłumaczona w sposób bardziej popularny i prosty. Uczynił to np. ewangelicki biskup Jobst Schoene. Jego wolne tłumaczenie powyższej formuły, szeroko wykorzystywanej w Kościołach wyrosłych z Reformacji, brzmi: „Jak kształtowane jest nabożeństwo, tak kształtuje się przedmiot wiary. Albo: Jak się modli, tak się wierzy. To ma znaczenie także w sensie odwrotnym: Tak, jak się wierzy, tak się modli. Jak wypowiada się wiara, taka również jest postać nabożeństwa”<sup>2</sup>

<sup>1</sup> K. Federer, *Liturgie und Glaube (eine theologiegeschichtliche Untersuchung)*, Freiburg in der Schweiz 1950, s. 9.

J. Schöne, *Liturgie als Bekenntnis des Glaubens*, [w:] *Für Kirche, Wort und Sakrament (eine Schriftenreihe)*, Heft 18, Braunschweig 1987, s. 4.

W przeciwieństwie do powyżej zaakcentowanego podwójnego sensu tego aksjomatu, nie skrócona jego forma cechowała się jednoznacznością, brzmiąc: „Legem credendi lex statuat supplicandi” Oznacza to, że norma modlitwy przedstawia normę dla wiary. Ta dłuższa wersja stanowiła także pierwotną postać formuły<sup>3</sup>

## 2. Autor aksjomatu

Rozważana teologiczna zasada występuje po raz pierwszy w piśmie papieża Celestyna tzw. *Capitula Coelestini* (zwanym także *Indiculus de gratia Dei*). To krótkie pismo pochodzące z czasów semipelagiańskich kontrowersji V wieku, zawarte zostało w zbiorze dekretów Dionizjusza Exiguusa (ok. 500r.) i w nim zachowało się. Znajduje się ono tam jako aneks do listu, jaki papież Celestyn I (422 - 432) skierował do biskupów Galii. Powodem napisania tego listu była prośba mnichów galijskich Prospera i Hilariususa o pomoc w obronie nauki wielce szanowanego przez nich nauczyciela Augustyna. Właśnie to połączenie z listem papieskim pozwalało wnioskować, że także *Capitula* było oficjalnym pismem papieża Celestyna I. Ten pogląd utrzymywał się aż do XVI wieku.

Dokładna analiza *Indiculus de gratia Dei* (rodzaj literacki, styl) pozwoliła stwierdzić, że *Capitula* nie jest papieskim, ani żadnym innym urzędowym pismem, lecz autorskim dziełem Tiro Prospera z Akwitanii, świeckiego mnicha z południowej Galii, zmarłego po 455 roku<sup>4</sup> To przekonanie ugruntował ostatecznie wystarczającymi dowodami M. Cappuyns i ustalił powstanie *Indiculus* na lata 435 - 442<sup>5</sup> Dowiódł on, że Prosper był uczniem i głównym obrońcą nauki św. Augustyna w semipelagiańskich sporach. Przebywał on w latach trzydziestych V wieku w Rzymie i był jednym z inspiratorów wspomnianego wyżej listu papieża Celestyna I.

Chociaż, jak zauważa Federer, nie da się tego z całą dokładnością prześledzić, to jednak wypowiedziane w *Capitulum VIII* zdanie „Legem credendi lex statuat supplicandi”, zostało oficjalnie zaliczone do wypowiedzi papieskich i włączone do dokumentów apostolskiego archiwum. Przez to uzyskało ono papieskie uznanie i potwierdzenie. Autorytet *Indiculus Prospera* i jego formuły wzrósł potem jeszcze bardziej przez posługiwanie się nią przez innych ojców Kościoła, teologów i nauczycielski urząd Kościoła<sup>6</sup>

---

K. Federer, dz. cyt., s. 9.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 9 - 10.

<sup>5</sup> M. Cappuyns, *L'origine des Capitula pseudocelestiniens contre le Semipelagianisme*, [w:] *Revue Benedictine* 41 (1929), s. 156 - 170, cyt. za tamże, s. 10.

<sup>6</sup> Por. K. Federer, dz. cyt., s. 10.

### 3. Pierwotny sens formuły

Początkowo sens aksjomatu „*Legem credendi lex statuat supplicandi*” był inny niż ten, który mu się dzisiaj przypisuje. Wtedy miano na uwadze nie liturgię w ogólności, lecz tylko liturgiczną modlitwę. Mówiąc jeszcze dokładniej, chodziło o tzw. modlitwę wiernych, która została przekazana przez Apostołów, a zwłaszcza polecona przez św. Pawła. Wyrażenie „*lex supplicandi*” nie oznacza tutaj ani „liturgii” ani „liturgicznej modlitwy”, lecz nakaz Apostoła aby za wszystkich ludzi (pogan) modlić się. Ten apostołski nakaz zobowiązuje w konsekwencji do wiary, że już początek, impuls nawrócenia, jak i całe zbawienie nie jest osiągnięciem człowieka, lecz jest ofiarowane przez łaskę Boga<sup>7</sup>

Pierwotny sens pewnika teologicznego „*lex credendi lex statuat supplicandi*” nie wywodzi się więc ostatecznie z treści modlitwy, lecz z jej konieczności. Innymi słowy: Konieczność modlitwy o łaskę jest dowodem na nieodzowność łaski. Stąd, że Bóg i w Jego imieniu Apostoł Paweł żąda modlitwy za wszystkich ludzi, by się nawrócili (*lex supplicandi*), wpływa prawda o konieczności i niezastużoności wszelkiej łaski. To stwierdzenie stało się wiążącym zdaniem teologicznym.

### 4. Pochodzenie aksjomatu

Autor teologicznej formuły Prosper z Akwitanii był, jak już wspomniano, uczniem św. Augustyna, chociaż osobiście go nie znał. Był on wiernym obrońcą swego nauczyciela w dziedzinie nauki o łasce. Jeszcze za życia biskupa Hippony większość jego pism znalazła się w ręku galijskiego zakonnika. Dwa pisma św. Augustyna „*De praedestinatione sanctorum*” i „*De dono perseverantiae*” były wyraźnie skierowane do Prospera i Hilariususa. Na gruncie wysokiego prestiżu Augustyna jego dzieła rozpowszechniały się szybko w całej Europie Zachodniej, tak, że Prosper miał możliwość sięgnięcia do wielu z nich.

Na podstawie powyższych stwierdzeń Federer w swojej pracy badawczej słusznie wnioskuje, że aksjomat Prospera „*legem credendi lex statuat supplicandi*” w swoim pierwotnym i wąskim sensie oraz w późniejszym, ogólnym znaczeniu jest zakorzeniony przede wszystkim w nauczaniu św. Augustyna<sup>8</sup> Jak wykazały dalsze badania filologiczne i teologiczne augustyński argument (dowód) z liturgii i modlitwy znajduje swoje korzenie jeszcze wcześniej, a mia-

<sup>7</sup> Por. K. Federer, dz. cyt., s. 15.

Por. tamże, s. 19n. Krótka prezentacja pierwotnego sensu formuły wraz z kilkoma przykładami historycznego jej użycia zawarta jest w artykule P. De Clerck, *Lex orandi, lex credendi. The Original Sense and Historical Avatars of an Equivocal Adage*, [w:] *Studia Liturgica* 2, (24) 1994, s. 180 - 199.

nowicie w pismach i nauczaniu świętych Ojców Kościoła, do których należą m. in.: Ambroży, Cyprian, Tertulian, Hieronim<sup>9</sup>

## 5. Recepcja i posługiwanie się formułą w Kościele katolickim

### 5.1 Nauczyciele Kościoła i teologowie

Do największych nauczycieli Kościoła i teologów średniowiecza, którzy posługiwali się w swojej argumentacji teologicznej dowodami z liturgii i modlitwy zaliczamy:

- a) Alkuin zwalczał herezję adopcjonizmu Syna Bożego i odwoływał się przy tym do świadectwa rzymskiej liturgii (prefacji mszalnych)<sup>10</sup>
- b) Św. Bernard - nauczał, że najświętsza Dziewica Maryja była uświęconą, zanim narodziła się. Powoływał się przy tym na fakt, że w Kościele, który nie może się mylić, jest obchodzony ów dzień narodzin Matki Jezusa jako święto<sup>11</sup>
- c) Podobnie jak Bernard również św. Tomasz z Akwinu i Duns Szkot przeprowadzają dowód na świętość Maryi przed jej narodzeniem (od omentu poczęcia)<sup>12</sup>

W czasach nowych dowodem z modlitwy i liturgii posługiwali się tacy teologowie jak:

- d) Robert Bellarmin - podkreśla on w swoim wykładzie, który wygłosił w obecności papieża, że Kościół przez powszechne wprowadzenie officjum o Niepokalanym Poczęciu Maryi, także bez formalnego dogmatycznego zdefiniowania, tę prawdę wiary wyznaje<sup>13</sup>
- e) Twórcy ruchu liturgicznego (P. Gueranger i inni) przyznawali teologicznemu aksjomatowi coraz większą uwagę. Ruch ten na nowo odkrył bogactwo liturgii dla wiary, doktryny i teologii i uznał go jako ważny organ zwyczajnego nauczania Magisterium Kościoła<sup>14</sup>
- f) Wielkie znaczenie modlitwy dla teologii podkreślał Bernard Haering. Uważał on, że modlitwa jest „sercem teologii”<sup>15</sup>

Por. K. Federer, dz. cyt., s. 43 - 108; PL 23, 163.

<sup>10</sup> Por. PL 101, 226n .266, cyt. za J. Brinktrine, *Der dogmatische Beweis aus der Liturgie*, [w:] *Scientia sacra* 1935, s. 235.

<sup>11</sup> Por. PL 182, 333n.

<sup>12</sup> Por. J. Brinktrine, dz. cyt. s. 237.

<sup>13</sup> Por. *Der dogmatische Werth der Liturgie*, [w:] *Katholik* 37 (1857), s. 510.

Por. *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. przez J. Höfer, K. Rahner, Freiburg 1957-1965, t. VI, s. 1002.

<sup>15</sup> B. Haering, *Gebet - Gewinn der Mitte*, Graz 1975, s. 131.

## 5.2 Sobory i papieże

Jeszcze większy autorytet jak wypowiedzi teologów ma nauka soborów i papieży, którzy, ten skupiający naszą uwagę, locus theologicus używali:

- a) Sobór Trydencki w „*Decretum de iustificatione*” podniósł zgodność pomiędzy wierzącym i modlącym się Kościołem. Ojcowie soborowi udowadniają twierdzenie: „Człowiek, który przez akt usprawiedliwienia stał się nowym stworzeniem, musi w łasce usprawiedliwienia wzrastać” za pomocą argumentów biblijnych ale także liturgicznych, gdy stwierdza: „*Hoc vero iustitiae incrementum petit sancta Ecclesia, cum orat: Da nobis, Domine, fidei, spei et caritatis augmentum*”<sup>16</sup> Wydaje się, że tutaj Tridentinum wyprowadza argument z liturgii, co najmniej dla poparcia dowodu biblijnego. Kryje się za tym myśl: Pismo św. potwierdza wzrost uświęcającej łaski usprawiedliwienia i Kościół modli się o to. Obydwa argumenty są więc użyte dla poparcia przedłożonej tezy<sup>17</sup>
- b) Papież Pius IX zastosował formułę „*Legem credendi lex statuat supplicandi*” w swojej słynnej dogmatycznej bulli „*Ineffabilis Deus*” z 8 grudnia 1854 r. Przez to zlikwidował on ostatnie wątpliwości oportunistów definicji o Niepokalanym Poczęciu NMP i uroczyście ogłosił tę prawdę jako dogmat wiary<sup>18</sup>
- c) Papież Pius XII w swojej liturgicznej encyklice „*Mediator Dei*” z 20 listopada 1947 r. nazwał aksjomat „znanym i godnym czci słowem”<sup>19</sup> W tym samym rozdziale potępił on jednak fałszywą wykładnię tego zdania. Papież przestrzegł przed przesadą, jednostronnością i rozluźnieniem związku między liturgią i hierarchią. Liturgia nie jest, według papieża, decydującym kryterium o tym, czy dana nauka jest prawdą wiary, czy nią nie jest. Należy jeszcze mieć na uwadze zależność, czy ta nauka przynosi w liturgii dobre owoce dla pobożności ludu. Liturgia jest jako całość ważnym świadectwem i wyznaniem wiary Kościoła, ale sama z siebie jej nie określa i nie definiuje, lecz ją zakłada. Jednym słowem mówiąc: Wiara jest według Piusa XII nad liturgią, nie odwrotnie<sup>20</sup>

Akcentuje on zatem tę formułę w przeciwnym sensie: *lex credendi statuat legem orandi*. Odpowiedzi na pytania wiary pozwolą się wyprowadzić nie-

<sup>16</sup> H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum...*, (DH), wyd. 37, Freiburg im Breisgau, 1991, 10, 1535.

<sup>17</sup> Por. J. Brinktrine, dz. cyt. s. 239.

<sup>18</sup> Pius IX, *Ineffabilis Deus*, [w:] DH, 2800.

<sup>19</sup> Pius XII, *Mediator Dei*, [w:] AAS 39 (1947), s. 540n.

Por. tamże, także P. De Clerck, dz. cyt. s. 197nn.

nie tylko z norm modlitwy, dziękczynienia, rytualnych gestów i znaków, ale nowe modlitwy, pieśni i inne teksty, które powstają, muszą się trzymać zasad dogmatycznych wiary i nie mogą być w jakiegokolwiek sprzeczności z nimi<sup>21</sup>

- d) II Sobór Watykański przywrócił w pełni pierwotną godność i znaczenie liturgii. W niej dokonuje się dzieło zbawienia. Jak stwierdza konstytucja „Sacrosanctum Consilium” (nr 2.10) jest ona „szczytem, do którego zmierza działanie Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego czerpie swoją moc”
- e) Posoborowe dokumenty mówią także, że liturgia, po Piśmie św., jest drugim źródłem wiary<sup>22</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 1124) pisze o teologicznym dowodzie z liturgii i modlitwy następująco: „Norma modlitwy jest normą wiary; Kościół wierzy tak, jak się modli. Liturgia jest zasadniczym elementem świętej i żywej tradycji kościelnej” Także dzisiaj najczęściej używane podręczniki do teologii dogmatycznej wskazują ogólnie na liturgię jako źródło rozpoznania teologicznego<sup>23</sup>

Powyżej przedstawione przykłady użycia aksjomatu przez ojców Kościoła, teologów, sobory i papieży w teologicznej argumentacji nie są odosobnione. Na podstawie ich krótkiej prezentacji można już stwierdzić, że papieżowi Celestynowi I przypisana, a pochodząca w rzeczywistości od Prospera z Aqwitanii formuła „legem credendi lex statuat supplicandi” doznała się recepcji w całym Kościele katolickim i ma znaczenie locus theologicus. To miejsce teologiczne dzisiaj zasadniczo nie jest przez nikogo kwestionowane.

## 6. Lex orandi - lex credendi w Kościele ewangelickim

Teologowie luterkańskiej czy reformowanej tradycji posługują się także teologicznym aksjomatem. Uczynili go własnym. Kilka przykładów niech wystarczy na poparcie tej tezy:

- a) Jak stwierdził wspomniany już biskup Hanoweru Schoene liturgia jest w Kościele pewnym wyznaniem wiary. Ona jest modlitewnym wyznaniem i świętowaną wiarą. W liturgii znajduje swój wyraz teo-

---

Por. H. J. Vogt, *Lex orandi – lex credendi*, [w:] P. Jaskóła, (red.), *Veritati et Caritati. W służbie teologii i pojednania*, Opole 1992, s. 187.

Por. W. W. Mueller, *Lex orandi, lex credendi. Wo Systematik und Liturgiewissenschaft heute zusammenarbeiten koennen*, [w:] *Muenchener Theologische Zeitschrift 2 (1998)*, s. 146.

<sup>23</sup> Por. W. Beinert, *Einleitung in die Dogmatik - Theologische Erkenntnislehre*, [w:] *Glaubenszugaenge. Lehrbuch der katholischen Dogmatik*, t. 1, Paderborn 1955, s. 25.53.117n.

logiczne nauczanie Kościoła<sup>24</sup> W swoim opracowaniu Schoene akcentuje silny związek liturgii z wyznaniem jak również ich wzajemne implikacje.

- b) Wzajemnym stosunkiem wiary i modlitwy (albo wyznania i pieśni kościelnej) zajmował się już ojciec Kościołów reformacyjnych Marcin Luter. Dla niego modlitwa była między innymi także „zdarzeniem rozpoznawczym”, przez który można uzyskać poznanie Boga jak również naszej własnej egzystencji. Poznając Boga, poznajemy lepiej siebie. Według niego, wszystkie kościelne teksty, modlitwy, pieśni, poezja mają zadanie utrzymania i rozpowszechniania Słowa Boga pośród ludu. Mają one służebny charakter wobec Bożego Słowa<sup>25</sup>
- c) Myśl Lutera podchwycił w swojej „Katolickiej Dogmatyce” Karl Barth. W związku ze służebnym charakterem kościelnych tekstów wobec Słowa Boga, także modlitwy czy pieśni muszą spełniać określone normy i cele<sup>26</sup> Muszą one, tak jak wszystkie inne formy chrześcijańskiego przepowiadania, odpowiadać na pytanie dotyczące „właściwej miary” tego, co czynią. Przy tym należy wiedzieć, że takie przepowiadanie może się odbywać tylko w duchu służby, postuszeństwa i samoogócenia. W przeciwnym razie będzie to zagrożenie dla Bożego Słowa. Treść modlitw i pieśni wymaga według szwajcarskiego teologa sprawdzania, gdyż jest ona narażona na pokusę, która występuje tam, gdzie Słowo Boga wkomponowane jest w słowo ludzkie<sup>27</sup>
- d) Gerhard Ebeling uważa, że fenomen modlitwy może służyć jako „hermeneutyczny klucz do nauki o Bogu”<sup>28</sup> Jego dogmatyczne nauczanie o modlitwie prowadzi do oddziaływania na całą dogmatykę. Znane, decydujące pytanie: „Jakie miejsce ma modlitwa w dogmatyce?” zmienia się w pytanie: „Jakie miejsce ma dogmatyka w modlitwie?” Modlitwa nie jest zatem określonym locus theologicus wewnątrz dogmatyki, lecz dogmatyka buduje wszystkie swoje wypowiedzi w oparciu o wszystko obejmujący horyzont modlitwy. Dopiero przez to staje się ona chrześcijańską dogmatyką<sup>29</sup>
- e) Heinrich Ott, rektor i następca Bartha na Uniwersytecie w Bazylei jest przekonany, że chrześcijański teolog „per definitionem” w pierwszej linii nic innego nie powinien mieć do czynienia jak spotkać się z Bogiem w modlitwie. „Teologia jako wiedza jest właśnie

---

Por. J. Schoene, dz.cyt., s. 4.

Por. I. Roebbelen, *Theologie und Froemigkeit im deutschen evangelisch-lutherischen Gesangbuch des 17 und fruehen 18. Jahrhunderts*, Goettingen 1957, s. 101.

<sup>26</sup> K. Barth, *Kirchliche Dogmatik*, t. II/2, Zurich 1932, s. 848nn.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 843.

G. Ebeling, *Dogmatik des christlichen Glaubens*, t.1, Tybingen 1979, s. 208.

Por. G. Mueller, *Gebet VIII*, [w:] *Theologische Realenzyklopaedie*, t. 12, s. 88.

możliwa tylko jako teo-logia modlącej się wiary”<sup>30</sup>

- f) Podobne myśli reprezentuje także Emil Brunner: „Dlatego modlitwa jest probierzem wiary a teologia modlitwy jest probierzem całej teologii” Nasze rozumienie Boga w modlitwie czy jako „Ja-Ty-Bóg”, czy jako „bezimienny Absolut”, decyduje o „chrześcijańskości teologii”<sup>31</sup>

Podsumowując należy stwierdzić, że teologiczna zasada *lex orandi - lex credendi* sformułowana w tej krótkiej formie przez Prospera z Akwitanii miała nośne zastosowanie w życiu starożytnego Kościoła i ma je w czasach obecnych. Wymienieni ewangeliccy teologowie, podobnie jak katolicy, kładą wielki nacisk na liturgię, modlitwę, kościelną pieśń jako źródła teologicznego poznania i nauki o Bogu. Liturgia nie jest według nich bynajmniej „pures ornament”, lecz ma siłę dowodową w kwestii treści wiary. Liturgia i dogmatyka przejawiają to, co z nich pochodzi jedynie na różne sposoby: Liturgia jest, jak wyraził się ewangelicki teolog niemiecki Gotthold Mueller, „rozmodloną dogmatyką” a dogmatyka „systematycznym dopełnieniem myślowym liturgii”<sup>32</sup> Zasada jest używana także w przeciwnych kierunkach. Obydwa człony formuły są ze sobą organicznie sprzężone, zależne od siebie i wzajemnie się dopełniają.

Niech więc modlitwa dając wzrost i umocnienie dla wiary, będzie wyrazem jej prawowierności i klarowności teologicznej. Wiara zaś kondensując się w hołdzie wdzięczności i uwielbienia Boga, niech oświeca umysł do adekwatnego wyrażania się w rytach, gestach, myślach i mowie.

---

H. Ott. *Theologie als Gebet und als Wissenschaft*, [w:] *Theologische Zeitschrift* 14 (1958), s. 122.

<sup>31</sup> E. Brunner, *Dogmatik*, t. 3, Zurich 1960, s. 368.

G. Mueller, dz. cyt., s. 88.